

Miętha, Ideał

tylko ty mnie możesz uratować
bo żadna ina w tej warszawie mi się nie podoba
tylko ty mnie możesz uratować
bo żadna ina w tej warszawie mi się nie podoba

idziemy do knajpy
mślałem że czujesz to co ja
ale tym razem
chyba nie miałbym racji
kałdziej zmi reke na ucidzie
i smeijesz sie
kiedy ci opowiadam moje szanty

ale keidy cie całuje
mam wrażenie ze wciaz jesteś z tamtym
wciaz jesteś z tamtym

(..)

jetse idealna
czekaj, powtórze
jesteś idealna

tylko ty mnie możesz uratować
bo żadna ina w tej warszawie mi się nie podoba
tylko ty mnie możesz uratować
bo żadna ina w tej warszawie mi się nie podoba